

PiS chce zlikwidować możliwość odmowy mandatu

13 stycznia 2021

Kontrowersje jakie wzbudza nielegalny lockdown w Polsce spowodowały, że sądy są zarzucone sprawami o nieprzyjęte mandaty, które zgodnie z prawem muszą kierować policjanci dokonujący interwencji. Odmowa przyjęcia mandatów stała się już tak masowa, że rządząca partia Prawo i Sprawiedliwość, nic nie robiąca sobie ani z prawa ani sprawiedliwości, zaczęła majstrować w przepisach aby zupełnie zlikwidować możliwość odmówienia przyjęcia mandatu!

Na razie jest to jeszcze tylko projekt zgłoszony przez posłów PiS, ale wkrótce może stać się to prawem.

O co zatem chodzi? Czy to po prostu kolejna emanacja zamordyzmu PiS czy też jest to obliczone na jakieś inne cele. Po pierwsze sądy są zawałone sprawami mandatowymi w związku z szaloną reakcją rządu na wirusa, która spowodowała szereg niekonstytucyjnych i bezprawnych działań. Ponieważ nie wprowadzono żadnych stanów nadzwyczajnych od marca do grudnia zeszłego roku Policja i Sanepid zupełnie bezprawnie nękały obywateli horrendalnymi karami i mandatami za to, że ktoś nie oddycha przez szmatkę.

To bezprawie przez wiele miesięcy jakoś uchodziło rządzącym, ale ostatnio coraz więcej sądów odrzuca wnioski mandatowe a nawet anuluje kary Sanepidu nałożone na ludzi, którzy nie wypełniali zaleceń z licznych rządowych rozporządzeń, które nie są źródłami prawa, a jedynie aktami technicznymi umożliwiającymi doprecyzowanie ustaw, ale nigdy nie mogą wykraczać poza delegację ustawową, a dopóki nie powstała ustawa maseczkowa, opublikowana w grudniu zeszłego roku, wszystkie działania Policji były nielegalne.

Nawet teraz z ustawowym obowiązkiem zamaskowania nie jest do

końca pewne czy jest to zgodne z prawem, bo de facto ta ustawa deroguje część zapisów Konstytucji, czyli ustawy zasadniczej. To raczej nie jest zgodne z prawem, bo unieważnia te podstawowe reguły. Coraz więcej ludzi ma świadomość bezprawnych działań rządu i to stało się kłopotem dla władzy. Stąd właśnie pomysł aby zniechęcić obywateli do kwestionowania nielegalności mandatów i kar COVIDowych.

Co się zmieni? Do tej pory gdy policjant nakładał na kogoś mandat karny informował go również o możliwości odmowy jego przyjęcia co jednak spowoduje skierowanie sprawy do sądu. Czyli dotychczas wnioski do sądu wraz z opisem sytuacji, która doprowadziła do ukarania obywatela, był tworzony i kierowany przez policję. Teraz ma to zostać zmienione.

Każdy mandat ma być domyślnie przyjęty przez ukaranego. Oznacza to że nie ma tu zastosowania zasada domniemania niewinności. Można odmówić przyjęcia grzywny, ale wtedy policjant przyjmie ją za nas! Na szczęście nadal będzie nam przysługiwało odwołanie się do sądu ale to my musimy sporządzić wniosek dokumentację i pilnować sprawy.

Z jednej strony jest to pozytywne ponieważ często zdarzało się że wnioski do sądu o ukaranie obywateli przygotowywane przez policjantów były bardzo tendencyjne, co nierzadko powodowało, że ukarany był od razu na z góry straconej pozycji. Dokładało to również bardzo dużo dodatkowej biurokratycznej pracy policjantom oraz sądom zasypywanym kolejnymi sprawami do rozpatrzenia. Zmieniając w ten sposób prawo zniechęci się ludzi do oponowania wobec nielegalnych obostrzeń wprowadzanych rozporządzeniami więc można upiec przysłowiowe dwie pieczenie na jednym ogniu.

Jeśli to prawo wejdzie w życie, każdy ukarany domyślnie przyjmie mandat, albo zrobi to za niego policjant i tylko nieliczni fani pieniactwa zdecydują się na ponoszenie opłat sądowych, pisanie pozwów i walkę o swoje prawa. Zdecydowana większość po prostu opłaci taki mandat – nawet nielegalny –

żeby mieć to z głowy i nie włączyć się po sądach i o to właśnie chodzi rządzącym.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl